

uroda makijaż

Niewinne kuszenie

Sprawia, że usta stają się zmysłowe, a wyglądają przy tym naturalnie.
Nawilża, wygładza, powiększa i dodaje blasku, podkreśla lub wzmacnia kolor warg.
Tylko który wybrać jako ten jeden jedyny?

Blyszczek lekko kolorujący usta.
Zawarte w nim drobinki nadają
piękny połysk. Glazewear Dazzle,
Avon, 26 zł.



Idealny do wykończenia
mocnego makijażu. Usta są
wygładzone i pokryte kolorem.
Vinyl Gloss, Rimmel, 20 zł.



Metaliczny, lekko kryjący gloss.
Daje efekt „lustrzanych” ust.
Metalic Collection,
Virtual, 18 zł.



Mineralny blyszczek dodaje
ustom subtelnego połysku.
Onyx, Delia, 10 zł.



Powiększa optycznie usta,
w kryjącym odcieniu.
Lipshine Volume, Nuba, 70 zł.



Delikatny blyszczek, który zawiera
wygładzający olejek kokosowy.
Super Lustrous, Revlon, 40 zł.



Blyszczek z kwasem hialuronowym.
Idealnie nawilża i wypetnia wargi.
Gelée Interdit, Givenchy, 110 zł.



Zawarte w glossie perelki optycznie
powiększą usta. A witaminy
A i E dodatkowo je wygładzą
i nawilżą. Shine & Color, Joko, 18 zł.



Blyszczek o żelowej
konsystencji. Daje
efekt soczystych ust.
Jelly Gloss, IsaDora, 45 zł.



Smakuje i pachnie jak guma balonowa!
Lekko nabłyszcza wargi. Gloss Booster,
Oriflame Beauty, 25,90 zł.



Kremowy blyszczek doskonale
zastępuje pomadkę.
Sweet Cream, Eveline, 7 zł.

